

# Gdy nie ma dzieci – Kult

Jedna flaszka, druga flaszka i też trzecia, kurde bele, leci  
Dom stoi zupełnie pusty nocą kurzą się dookoła rupiecie  
Wracamy chwiejnym krokiem po okrążeniu nad ranem  
Po schodach na piechotę raczej rady nie damy

Wyjechali na wakacje wszyscy nasi podopieczni  
Gdy nie ma dzieci w domu - to jesteśmy niegrzeczni  
Wyjechali na wakacje wszyscy nasi podopieczni  
Gdy nie ma w domu dzieci - to jesteśmy niegrzeczni

Trasa bardzo dobrze znana od jednego baru do baru  
Poznaje się tych albo owych i mamy troszeczkę kataru  
Jeśli wiesz o czym ja mówię. Natomiast zupełnym rankiem  
Wychyłam patrząc tępo ostatnią bez gazu szklanekę, he

Wyjechali na wakacje wszyscy nasi podopieczni  
Gdy nie ma w domu dzieci, to jesteśmy niegrzeczni  
Wyjechali na wakacje wszyscy nasi podopieczni  
Gdy nie ma w domu dzieci - to jesteśmy niegrzeczni

Jeszcze kilka dni i nocy, i wszystko wróci do normy  
Będziemy zorganizowani i poważni, uczesani i przezorni  
Jednak jeszcze dzisiaj i jutro, pojutrze i popojutrze  
Pozwól nocy kochana, życiu nosa utrzcć

Wyjechali na wakacje wszyscy nasi podopieczni  
Gdy nie ma w domu dzieci - to jesteśmy niegrzeczni  
Wyjechali na wakacje wszyscy nasi podopieczni  
Gdy nie ma w domu dzieci - to jesteśmy niegrzeczni

Tak, wyjechali na wakacje wszyscy nasi podopieczni  
Gdy nie ma w domu dzieci - to jesteśmy niegrzeczni  
Wyjechali na wakacje wszyscy nasi podopieczni  
Gdy nie ma w domu dzieci - to jesteśmy niegrzeczni





Słowa: Kazik Staszewski

Muzyka: J. Grudziński